GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 107. — We Wtorek dnia 8. Maja 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4. Maja.

J. K. M. Xiężniczka Fryderyk Niderlandzka z córką swoją dostojną, Xiężniczką Wilhelminą, i J. K. M. Xiążę Albrecht, przybyli tu z Hagi.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Maja.

N. Cesarz i Król Jmć mianował P. Preiss sztabs-lekarza, zamieszkałego w Augustowie, Kawalerem orderu Cesarsko-Królewskiego Ś. Stanisława klassy IV.

W dopełnieniu art. 6. postanowienia Rządu tymczasowego z dn. 10. Lutego r. b., stanowiącego po województwach Komitety rozpoznawcze, mające przekonać się o sprawiedliwém rozłożeniu, ściągnięciu i przeznaczeniu nadzwyczajnych ciężarów w ciągu czasu od d. 29. Listopada 1830. do 16. Września 1831. r. na obywateli nakładanych, Rada Administracyjna przez postanowienie z dn. 27. z. m. mianowała: — Do województwa Mazowieckiego: Na Prezydującego, P. Waleryana Szamotę, dziedzica dóbr Kobyłki i Radzcę Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego. Na Radzców: Pawła Piątkowskiego, dziedzica dóbr Suffczyn i Mecenasa przy Sądzie najwyższéj instancyi; Tomasza Rudnickiego, dziedzica wsi Kopano i Regenta Kancelaryi Ziemiańskiéj; Józefa Rutkowskiego, dziedzica wsi Miedzechów i Radzcę Dyrekcyi Szczegółowéj Kredytowéj. Na zastępców: Henryka Poths, dziedzica dóbr Młocin; Józefa Dyzmańskiego, dziedzica dóbr Służewiec; Józefa Grabowskiego, dziedzica dóbr Petrykozy. — Do województwa Podlaskiego: Na Prezydującego: Jacka Bętkowskiego z Ulęża. Na Radzców: Karola Kobylińskiego z Przezdziatki; Józefa Budziszewskiego z Kalinki; Adama Moczalskiego z Przegalin. Na zastępców: Franciszka Szydłowskiego z Jagodnego; Franciszka Suchodolskiego z Wojcieszkowa, i Aloizego Horocha z Wołowskiéj Woli.

Przez postanowienie z téjże daty, Jan Łaguna, Podprokurator przy Sądzie policyi poprawczéj wydziału Sandomierskiego, mianowany został zastępcą Podsędka w Sądzie policyi poprawczéj tegoż wydziału.

Lista osób składających Deputacyą, o któréj wyjeździe do Petersburga donieśliśmy dawniéj: Choromański Biskup Sufragan Augustowski, Xiążę Walenty Radziwiłł, Kajetan Sosnowski, Michał Hoffmann, Xawery Jackowski, Baron Józef Wyszyński, Andrz. Brze-

ziński, Hrabia Fran. Sołtyk, Spinek, Skorupka, Edward Niemojewski, Hrabia Alex. Walewski, Hr. Tomasz Łubieński, Hr. Ignacy Komorowski, Karol Scholtz, Hr. Tadeusz Łubieński Prałat, Fryderyk Dembiński.

Jutro uroczyście obchodzony będzie dzień Imienin N. Cesarzowéj i Królowéj.

Onegdaj JO. Xiążę Warszawski Namiestnik Królewski wraz z JW. Generałem Rautenstrauch, raczył zwiedzić Szpital Dzieciątka Jezus, gdzie nawiedzał wszystkich chorych, sale obłąkanych, dzieci większe, niemowlęta, tudzież zakłady wewnętrzne gospodarstwa, wchodząc w najdrobniejsze szczegóły tego Instytutu, a zabawiwszy od godziny 1. do 3. z południa, z zadowoleniem opuścił ten Instytut.

W domu przy ulicy Pokornéj istnieją tak jak dawniéj fumigacye, czyli nakadzania lekarskie, przeciw romatyzmowi i wszelkim chorobom zaskórnym doświadczone.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 5. Kwietnia.

(*Wyjątek z Gaz. Frankf.*) Przyjęcie, które wychodzcy Polscy znaleźli w Niemczech, udowodnia toż samo uwielbienie, poświęcenie i uniesienie, które niegdyś w tychże samych miastach wojskom rossyjskim wyświadczono, gdy je witano jako wybawicieli od jarzma ciężącego przemocy francuzkiéj. Zewsząd z uniesieniem radości cisnęła się młodzież niemiecka w owych wiekopomnych czasach pod chorągiew rossyjską, błogosławiono zwycięstwom oręża rossyjskiego i dziwiono się wzorowéj karności i bezinteresowności żołnierzy rossyjskich, które tak mocno odbijały od roszczeń i bezprawi armii francuzkiéj. Wszędzie przyjmowano Rossyan z okrzykami i śpiewami radości, słano drogi ich kwiatami i usta wszystkich opiewały sławę wspaniałomyślnego Cesarza Alexandra i jego walecznych wojaków. Jeszcze żyją świadkowie naoczni scen tych rozczulających i nawet w wspomnieniu świętych, co uświetniały zwycięzką wyprawę Rossyan w r. 1813.; jeszcze żyją świadkowie wspaniałomyślności Alexandra, która jedynie całą Francyą i Paryż w latach 1814. i 1815. od sprawiedliwego odwetu uwolniła; a dzisiaj słyszymy z niewymówném zmartwieniem, jak te same usta, które wielbieniem sławy naszéj nasycać się niemogły, wylane są na zhańbienie i zelżenie honoru Rossyi. A tak właśnie ci Niemcy postępują, co zwycięstwom naszym błogosławili, których bracia i ojcowie w szykach naszych walczyli, krew swoję przelewali i zwyciężyli!! Z zadziwieniem zasmucającém pytamy się, co być mogło powodem do tak niespodzianéj zmiany opinii publicznéj; pytamy się, czy Rossya usiłowaniom swoim względem Niemiec nadała kierunek nieprzyjazny?! Użyłże Cesarz Mikołaj potęgi swojéj na upośledzenie i uszczuplenie niezawisłości Niemiec, przez ś. p. poprzednika swego uwolnionych? Któż się ośmieli, twierdzącą na to dać odpowiedź! — Rossya od téj epoki olbrzymie uczyniła postępy w swojém uszczęśliwieniu i rozwinięciu przemysłu, ale w zatargach polityki Europejskiéj brała tylko udział jéj się należący i nigdy nieprzywłaszczała sobie wpływu na kształcenie mocarstw zagranicznych. — Polska, umieszczona przez dobrodziejstwo ś. p. Cesarza Alexandra w rzędzie narodów, bogaciła się skarbami Rossyi; fabryki jéj, przemysł, swobody i instytucye wolności kwitnęły pod berłem Alexandra. Cesarz Mikołaj przez koronacyą swoję w Warszawie potwierdził dobrodziejstwa poprzednika swego; Rossya żyła w pokoju i zgodzie z narodem niemieckim i władzcami jego: handel i przemysł Niemiec, kunszta ich i rękodzielnie znajdowały opiekę i zachęcenie w obszernych granicach mocarstwa Rossyjskiego — gdzież więc jest słuszna przyczyna ślepéj nienawiści przeciw Rossyanom i niesprawiedliwego przywiązania ku Polakom, których bracia wtenczas, kiedyśmy gromili przemoc Napoleona, przeciw nam, azatém i przeciw Niemcom, walczyli? — Kłamstwo, obydne kłamstwo jedynie tylko mogło być przyczyną téj nienawiści i tego wstrętu. Największa część gazet niemieckich należy do stronnictwa wzruszania. Te to gazety skwapliwie rozsiewały owe obelgi i fałsze, wymyślane w Warszawie ku obaleniu własnéj ojczyzny, i wystawiały powstanie polskie w postaci nadludzkiéj wzniosłości; ich to wyrok czarodziejski zamieniał wojowników polskich na bohatyrów starożytności a Rossyan na tchórzliwych, nieokrzesanych barbarzyńców! Polscy krakusy, gwałtem spokojnemu życiu wiejskiemu wydarci, gromili i niszczyli podług upodobania i ku radości dziennikarzy szyki rossyjskie, które niegdyś staréj gwardyi Napoleona czoło stawiły i ją w zadumienie wprawiały!! Wszędzie, gdzie się tylko Polacy pokazywali, legiony Rossyan szły w rozsypkę — legiony, które od wieków Europa zwyciężające widziała, które nad Sekwaną równie jak nad Eufratem, na Gotthardzie równie jak na równinach Adryanopolu męstwem i umiarkowaniem się odznaczały! — I wszystkie te kłamstwa, z pobudek samolubstwa przez demagogów rozsiewane mogły znaleźć wiarę w Niemczech, co były niegdyś naocznemi świadkami waleczności i wytrwałości

armii naszéj! Jakież zaślepienie mogło tak czarodziejski wpływ wyjednać przesadom, co się wspomnieniom dawniejszym wbrew sprzeciwiają!? — Oto jedynie ta okoliczność, że liberalne gazety fakta wymyślają, obelgi i potwarz na Rossyą miotają — i że rząd kraju tego na ich kłamstwa z pogardą wcale nieodpowiada. Takie postępowanie wynika wprawdzie z własnego przekonania potęgi i sprawiedliwości, lecz sprzyja ono téż uludzeniu lepszych, zasila wpływ propagandy i nadaje jéj władzę dyktatorską nad sumieniem. Najoczywistsze i bezrozumne bajania nieprzyjaciół pokoju zyskują wiarę i zadowolenie powszechnie i ogół publiczności poczytuje je za prawdę, widząc, że nikt sobie téj pracy niezadaje, aby je zbijać. — Oby się każdy rozsądny Niemiec, każdy, co własną ojczyznę kocha, siebie samego się zapytał kiedy i przez co Rossya dała powód do owych nieszczęsnych przesądów, które się, odkąd rewolucya w Polsce wybuchła, w całych Niemczech rozkrzewiły.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Kwietnia.

Choroba Pana Périera trwa ciągle. Wczoraj najsławniejsi doktorzy stolicy odbywszy koncylium oświadczyli, że jest słuszna nadzieja, iż przyjdzie do zdrowia, że zaś długo potrwa, nim obowiązków swoich będzie mógł dopilnować. — Po ogłoszeniu tego wyroku medycznego zgromadziła się Rada Ministrów, celem wyznaczenia następcy. Postanowiono, aby P. Montalivet objął departament spraw wewnętrznych, wydział instrukcyi narodowéj pozostawał pod wiedzą Pana Dupin, zaś urząd Prezesa Rady Ministrów ustał. Ponieważ Pan Dupin do tych urządzeń przystąpić niechciał, wszystko zostało, jak było. Powiadają, że nowa teraz ułożona jest Rada w sposób następujący. Pan Guizot, Prezes; Admirał Rigny, Minister marynarki; Vatismenil, Minister sprawiedliwości; Royer Collard, Minister spraw zewnętrznych; Xiążę Broglie, Minister instrukcyi publicznéj; Pan St. Cricq, Minister finansów a Marszałek Gerard, Minister wojny.

Umarło na cholerę od d. 24. do 25., osób 245, 36 mniéj niż dnia poprzedzającego. Teraz już jest 2860 łóżek próżnych, co oczywistym jest dowodem, że cholera ustaje. — Bieda, że teraz na prowincyach się wszędzie pokazuje i obawiać się trzeba, iż w krótce na całą Francyą rozciągnie klęski i spustoszenia. Pomor ten już sam przez się wielką jest karą i biczem Boskim dla Francyi, lecz nierównie straszniejsze nadal pokażą się skutki. Wiadomo, że uboższa klassa już przed wybuchnieniem jego była bez chleba i roboty, a obawiać się należy, że nędza i zupełny brak zarobku ją do nowych, groźniejszych spowodują buntów.

Właśnie w tym momencie rozchodzi się pogłoska o powstaniu w Metz. Wiadomość ta smutne uczyniła na giełdzie wrażenie i kursy znacznie spadły.

O rozkazie niby to przez Ministra wojny wydanym do armii północnéj, aby kilka pułków miało się na pogotowiu wkroczyć na pierwsze skinienie w granice Belgii, więcéj nic niesłychać. Pewna tylko, że Poseł belgijski kilka odbył konferencyi z Ministrem spraw zewnętrznych i prywatne miał u Króla posłuchanie, celem zabezpieczenia Belgijczykom pomocy Francyi. Interes obu narodów, Belgijskiego i Francuzkiego wymagają posiłkowania obopolnego, Poseł więc nieuczyni przedstawienia nadaremnego.

W Messager czytamy, Rząd przed trzema dniami otrzymał depeszę telegraficzną, stósownie do któréj między Hr. St. Aulaire i Kardynałem Bernetti układy zawarte zostały, W wtorek przywiózł te układy, goniec nadzwyczajny, ułożone wedle przedstawień Pana St- Aulaire. Ustąpienie z Ankony nastąpi równocześnie z odejściem wojsk austryackich, ale po przybyciu Szwajcarow, którzy wszelako dopiero po kilku miesięcach w legacyach staną.

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Kwietnia.

Hrabia Orłow i Hr. Matuszewicz wyjechali do Pansanger, aby tam odwiedzić przyjaciela swego, Hr. Cowper. Z Pansanger Jaśnie Wielmożni Panowie udadzą się do Newmarket, aby się gonitwom konnym tam odbywanym przypatrzyć. Lord Palmerston podobnież się udał do Pansanger.

Markiz Landsdowne daje na zamku swoim Bowood-Park w Wiltshire wspaniały bankiet na uczczenie dnia, w którym syn jego starszy, Hrabia Kerry, dostąpi pełnoletności. Podług upowszechnionéj wieści, ma być ten młody szlachcic, gdyby mianowanie nowych Parów było potrzebném, wyniesiony na godność Para.

Pan Fergusson, obrońca Polaków w Parlamencie, zapowiedział ponowienie dyskussyi swoich względem spraw polskich na dzień 5. Czerwca, i kazał to oświadczenie zapisać w dzienniku Izby niższéj.

Z Dublina donoszą, że wiadomości z hrabstwa Królowéj brzmią ciągle w sposób nader zasmucający. Najokropniejsze zabójstwa i okrucieństwa codzień się wydarzają, i można słusznie stan obecny hrabstwa poczytać za

zupełną anarchią, gdyż usiłowania władzy dążące do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa, nigdzie pożądanych niewydały skutków. — Gazety Dublińskie bardzo się żalą, że tyle Parów Irlandzkich przy powtórném odczytaniu bilu reformy przez pełnomocnictwa głosowało, i wynurzają nadzieję, że Panowie ci niedadzą się wstrzymać przez osobiste względy od brania czynnego udziału w toczącéj się sprawie bilu w Komitecie.

Dom Miguel nowy wydał manifest do narodu swego. Treści onego gazety nasze dotychczas jeszcze dokładnie i zupełnie nieudzielają; wszystkie zaś zamieściły koniec jego, brzmiący w sposób następujący: „Duchowieństwo całego Królestwa, stali obrońcy religii i tronu, ponawiają szlachetny przykład, który w każdéj dobie dawać zwykli. Szlachta stoi w szykach armii i liczne, bitne wojska spieszą do broni. W każdym momencie odbieram dowody ich wierności. Dość — cały naród powstaje jak jeden rycerz, gotowy bronić się do ostatniego; a tak jak lud mój przez reprezentantów trzech stanów złożył mi uroczystą przysięgę, równie ja mojéj przysiędze, którą przed tymiż reprezentantami złożyłem, zadość uczynię, a tak zjści się przyrzeczenie, dane od Opatrzności Królowi Świętemu, Dom Alfonso Henriques na równinach Ouriqua i kraj ocalonym zostanie od bezbożności i nierządu.

(podp.) Król."

Wczoraj zachorowało tu na cholerę osób 4, umarło 6. Z prowincyi doniesiono o 26 nowych przypadkach cholerycznych.

Dziennik Times powiada: Pełnomocnicy Austryi i Pruss, przy wymianie ratyfikacyi traktatu z dn. 15. Listopada położyli warunki, że dwory ich niebędą należały czynnie do zniewolenia Holandyi do opuszczenia cytadeli Antwerpskiéj. Wspomniony dziennik zbija także doniesienie dziennika Kuryer, jakoby Hrabia Orłow domagał się zwłoki wymiany ratyfikacyi.

Lordowie Lyndhurst, Carnarvon i Ellenborough nieprzystąpili jeszcze do protestacyi Xięcia Wellingtona.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Sądu Ziemiańskiego sprzedawać będę

w poniedziałek dnia 14. Maja r. b.

i w dni następne od godziny 9téj zrana tu na nowym rynku w probostwie ruchomą pozostałość X. Proboszcza Marcina Hantusz, składającą się z mebli, sukien, bielizny, książek, sprzętów domowych, powozów, szkła, porcelany, znacznéj ilości pięknych olejnych obrazów i t. p., a to najwięcéj dającemu za gotową zapłatę.

Ochotę kupna mających niniejszém zapraszam. — Poznań, d. 5. Maja 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego Au.

W Kąkolewie pod Granowem w powiecie Bukowskim, na trakcie od Stęszewa do Grodziska, znajduje się inwentarz ruchomy i nieruchomy na sprzedaż z wolnéj ręki. — Owiec wyższéj rassy 700. — Krów żuławskich 23. — Stadników Oldenburskich 2. — Młodocianego bydła 12. — Wołów roboczych 12. — Koni 14. — Także wszelkie porządki gospodarskie i domowe.

Doniesienie handlowe.

Nowy transport extra przedniego wędzonego świeżego reńskiego łososia odebrał i przedaje go w miernéj cenie

Karol Gumprecht.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 5. Maja 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	$93\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$98\frac{3}{4}$	$98\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	100	—
Szląskie	$105\frac{1}{4}$	—

Poznań, dnia 7. Maja 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	96	—	4

Ceny zboza na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 7. Maja 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	5	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	15	—	—	1	25	—
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	10	—
Owies . . .	—	25	—	—	—	27	6
Tatarka . .	1	20	—	—	1	25	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	5	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	25	—